

# DZIEŃ SĄDU



---

Andrea Tornielli, Gianni Valente

---

# DZIEŃ SĄDU

---

Przekład: Joanna Tomaszek

Tytuł oryginału:  
*Il giorno del giudizio*  
by *Andrea Tornielli, Gianni Valente*

© 2018 Mondadori Libri S.p.A.  
Published by Mondadori under the imprint of Piemme  
© Wydawnictwo WAM, 2019

Opieka redakcyjna: Olaf Pietek, Sławomir Rusin  
Redakcja: Marta Stęplewska  
Korekta: Dariusz Godoś  
Skład: Anna Krawiec  
Opracowanie okładki na podstawie oryginału: Dawid Polkowski  
Fot. na okładce: ©Shutterstock (160855826)

ISBN 978-83-277-2136-5

WYDAWNICTWO WAM  
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków  
tel. 12 62 93 200  
e-mail: [wam@wydawnictwowam.pl](mailto:wam@wydawnictwowam.pl)

DZIAŁ HANDLOWY  
tel. 12 62 93 254 255 • faks 12 62 93 496  
e-mail: [handel@wydawnictwowam.pl](mailto:handel@wydawnictwowam.pl)

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA  
tel. 12 62 93 260  
[www.wydawnictwowam.pl](http://www.wydawnictwowam.pl)

Druk: AMW • Wrocław

Publikację wydrukowano na papierze iBOOK Extra 65 g vol. 2.0  
dostarczonym przez IGEPA Polska Sp. z o.o.

*Ta książka jest poświęcona wszystkim kapłanom, którzy codziennie otwierają kościoły, głoszą Ewangelię i udzielają sakramentów bez osobistych ambicji i marzeń o karierze. Oraz wielu księżom z Kurii Rzymskiej, którzy wykonują swoją posługę z pokorą i bez rozgłosu.*



---

## WPROWADZENIE. KIM JEST WIELKI OSKARŻYCIEL?

---

Komunikat pojawił się z zaskoczenia pewnej wrześnieowej soboty w południe. Niemal utonął pośród innych informacji i ogłoszeń, choć to ani trochę nie umniejsza jego dramatyzmu. Dotyczył on tego, co dzieje się według papieża Franciszka w Kościele katolickim w szóstym roku jego pontyfikatu. Oto dokonuje się „diabelski” atak, który ma na celu wprowadzenie rozłamu we wspólnocie nękaney skandalami nadużyć władzy i przestępstw seksualnych popełnianych przez księży i zakonników wobec dzieci i podatnych na zranienie dorosłych. Kościelne struktury dotknięte są również polityczno-medialnymi działaniami, które próbują zrujnować wspólnotę za pomocą oskarżeń pod adresem papieża i prób zmuszenia go do dymisji. Podobne ataki nie mają precedensu w najnowszej historii Kościoła.

Z tej przyczyny Franciszek, odwołując się bezpośrednio do ludu Bożego, poprosił wiernych całego świata o odmawianie w październiku różańca, aby chronić „Kościół od diabła, który zawsze stara się oddzielić nas od Boga i dzielić między

nami”<sup>1</sup>. Zrobił to 29 września 2018 roku, w dniu liturgicznego święta trzech archaniołów, a w szczególności świętego Michała, który w Księdze Apokalipsy walczy ze smokiem, czyli diabłem, i go pokonuje. Papież przypomniał przy tej okazji dwie modlitwy, jedną do Najświętszej Marii Panny i drugą do świętego Michała.

Ta inicjatywa pokazuje, jak wielkie jest zaniepokojenie biskupa Rzymu wobec plagi molestowania seksualnego dzieci, ale również wobec narastających ataków na samego papieża i biskupów. Atakujący instrumentalnie wykorzystują skandal pedofilii, by toczyć swoją walkę o władzę w Kościele. Apel Franciszka ukazuje się miesiąc po głośnym wezwaniu do ustąpienia z urzędu następcy św. Piotra. Apellem tym arcybiskup Carlo Maria Viganò, były nuncjusz apostolski w Stanach Zjednoczonych, zakończył swe oskarżenia przeciwko papieżowi.

„Ojciec Święty – czytamy w oświadczeniu wydanym przez Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej – postanowił zachęcić wszystkich wiernych na całym świecie do odmawiania przez cały październik codziennie Różańca Świętego. Chodzi o zjednoczenie się w komunii i pokucie, jako lud Boży, prosząc Matkę Bożą i Świętego Michała Archanioła, aby chronili Kościół od diabła, który zawsze stara się oddzielić nas od Boga i dzielić między nami.

W ostatnich dniach, przed wyjazdem do krajów bałtyckich, Ojciec Święty spotkał się z o. Fréderikiem Fornosem SI, międzynarodowym dyrektorem Światowej Sieci Modlitwy

<sup>1</sup> <https://episkopat.pl/en/ojciec-swiety-zacheca-do-odmawiania-przez-caly-pazdziernik-rozanca-swiatego/> [dostęp: 16.01.2019].



za Papieża, i poprosił go, aby rozpowszechniał swój apel do wszystkich wiernych na całym świecie, zapraszając ich do końca odmawiania Różańca starożytną antyfoną *Sub Tuum Praesidium* oraz modlitwą do św. Michała Archanioła, który chroni nas i pomaga nam w walce ze złem (por. Ap 12, 7–12).

Modlitwa – jak powiedział papież kilka dni wcześniej, 11 września, w homilii porannej mszy świętej, cytując Księgę Hioba – jest bronią w walce z Wielkim Oskarżycielem, który «krąży po świecie, próbując oskarżać». Tylko modlitwa może go pokonać. Rosyjscy mistycy i wielcy święci wszystkich tradycji radzili, aby w chwilach duchowych turbulencji chronić się pod płaszczem Świętej Bożej Rodzicielki, odmawiając antyfonę *Sub Tuum Praesidium*.

Antyfona *Sub Tuum Praesidium* brzmi następująco:

*Sub tuum praesidium confugimus Sancta Dei Genitrix. Nostras deprecationes ne despicias in necessitatibus, sed a periculis cunctis libera nos semper, Virgo Gloriosa et Benedicta.*

[*Pod Twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko, naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona. O Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, Poczyszycielko nasza. Z Synem swoim nas pojednaj, Synowi swojemu nas polecaj, swojemu Synowi nas oddawaj. Amen.*].

Tą prośbą o wstawiennictwo – czytamy dalej w komunikacie – Ojciec Święty prosi wiernych całego świata o modlitwę, aby Święta Boża Rodzicielka chroniła Kościół pod swym

płaszczem, zachowała go przed atakami złego ducha, Wielkiego Oskarżyciela, a jednocześnie czyniła go coraz bardziej świadomym win, błędów oraz nadużyć popełnionych w czasie obecnym i w przeszłości, a także czyniła zaangażowanym w ich zwalczanie, aby zło nie zwyciężyło.

Ojciec Święty poprosił także, aby odmawianie Różańca Świętego w październiku kończono modlitwą napisaną przez Leona XIII:

*Sancte Michael Archangele, defende nos in proelio; contra nequitiam et insidias diaboli esto praesidium. Imperet illi Deus, supplices deprecamur: tuque, Princeps militiae caelestis, Satanam aliosque spiritus malignos, qui ad perditionem animarum pervagantur in mundo, divina virtute, in infernum detrude. Amen.*

[Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.]<sup>2</sup>

Modlitwę do świętego Michała Archanioła napisał w 1884 roku Leon XIII po widzeniu, jakie miał podczas dziękczynienia po mszy świętej. Papież miał wizję Kościoła, który doświadczy ataku diabła. Tekst modlitwy papież kazał wydrukować i przesłać wszystkim biskupom świata. W skróconej formie recytowano ją na klęczkach po każdej tak zwanej cichej mszy

<sup>2</sup> <https://episkopat.pl/ojciec-swiety-zacheca-do-odmawiania-przez-caly-pazdziernik-rozanca-swietego/> [dostęp: 16.01.2019].

aż do września 1964 roku, kiedy to została zniesiona na mocy instrukcji *Inter oecumenici*, wprowadzającej pierwsze zmiany posoborowej reformy liturgicznej.

„Podziały są bronią, którą diabeł najczęściej się posługuje, aby niszczyć Kościół od środka”<sup>3</sup> – powiedział papież Franciszek dwa lata temu. A w tygodniach następujących po publikacji *dossier* arcybiskupa Viganò dodał: „Wobec ludzi, którzy szukają tylko skandalu i podziałów”, wobec „dzikich psów”, które dążą do wojny, a nie pokoju, jedynym sposobem postępowania jest „cisza” i „modlitwa”.

To, czego dziś jesteśmy świadkami, jest nie tylko ujawnieniem się w Kościele *mysterium iniquitatis*, istniejącej od zawsze tajemnicy zła i grzechu, która rozbija go od wewnątrz. Nowością naszych czasów jest brak – i to w samej wspólnoty, a nawet u części jej pasterzy – świadomości, czym jest Kościół, i pewności tego, na jakim fundamencie został on ustanowiony. Wszechobecne zaś są: funkcjonalizm i pokładanie ufności w strategiach marketingowych; zauroczenie nowymi mediami społecznościowymi. Kościół mylony jest z korporacją, której dyrektor generalny zatwierdzany jest przez akcjonariuszy i której menedżerowie mogą zostać zwolnieni z dnia na dzień. Mnożą się „medialne ambony”, na które wstępują samozwańczy kaznodzieje i uzurpują sobie rolę sędziów wszystkiego i wszystkich. Pojawia się pozbawione skrupułów, instrumentalne i wybiórcze wykorzystywanie

<sup>3</sup> Przemówienie do biskupów z terenów misyjnych, 9 IX 2016, „L'Osservatore Romano” (edycja polska), 2016, nr 10(386), s. 42 [online:] [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek\\_i/przemowienia/biskupi\\_09092016.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/biskupi_09092016.html) [dostęp: 16.01.2019].

i nadużywanie przestępstw oraz grzechów popełnionych przez ludzi Kościoła w celu prowadzenia brudnej walki o władzę.

Kościół wpadł w niszczycielski wir. Dalsze strony tej książki stanowią próbę pomocy czytelnikowi w rozróżnieniu prawdy, półprawd i świadomej dezinformacji, rozsiewanej przez niektóre samozwańcze „media katolickie”, aby mógł on zrozumieć, co naprawdę się dzieje. Przede wszystkim zaś stanowią próbę odczytania rzeczywistości w ewangelicznej perspektywie: jedynej, która pozwala nam nie stracić nadziei i ujrzeć światło na końcu długiego tunelu. W perspektywie, którą z wysiłkiem, często napotykać niezrozumienie, a nawet doświadczając zdrady ze strony przyjaciół, próbowało wskazać dwóch ostatnich papieży, Benedykt XVI i Franciszek.

# 1

---

## MEDIALNA „BOMBA” W DUBLINIE

---

Noc z soboty 25 na niedzielę 26 sierpnia 2018 roku. W Dublinie leje jak z cebra. Za kilka godzin ma się rozpocząć zaplanowana na wczesne popołudnie msza zamykająca Światowe Spotkanie Rodzin w Phoenix Park. Dwieście tysięcy osób przemieszcza się, by dotrzeć do miejsca celebracji. Ludzie pokonują długie etapy drogi pod gołym niebem, brodząc w błocie. Papież Franciszek wylądował na irlandzkiej ziemi dzień wcześniej, w sobotę rano. To dla niego trudna podróż, naznaczona skandalem molestowania seksualnego, który boleśnie zranił tutejszy Kościół. Ojciec Święty ma zamiar rozpocząć niedzielę błyskawiczną wizytą w sanktuarium maryjnym w Knock, gdzie chce odmówić modlitwę Anioł Pański.

Poprzedniego wieczoru Franciszek brał udział w modlitewnym czuwaniu z rodzinami. Wielokrotnie odkładał na

bok kartki z przygotowanym tekstem wystąpienia i zainspirowany wysłuchanymi pytaniami i świadectwami, przemawiał spontanicznie, mówiąc o rodzinie jako „nadziei Kościoła i świata”. Wskazywał na jej kluczową rolę w życiu społeczeństwa. Prosił rodziców, by nie odkładali chrztu swoich dzieci, ale by zrobili to jak najszybciej. Mówił o pięknie trwałych więzi, wskazując na wielokrotnie już udzielane małżonkom rady: potrzebę wzajemnego słuchania, przebaczenia, modlitwy. Na krótko przed czuwaniem kończącym pierwszy intensywny dzień w Irlandii Franciszek spędził półtorej godziny z ośmioma osobami, które jako dzieci doświadczyły molestowania seksualnego ze strony księży i zakonników.

W niedzielę o 4.30 rano, zaraz po przebudzeniu, dziennikarze podróżujący z papieżem czytają na swoich smartfonach wiadomość upublicznią równocześnie przez sieć mediów związaną z konserwatywnym środowiskiem przeciwników papieża: portale National Catholic Register<sup>4</sup> (należący do grupy EWTN) oraz Life Site News w Stanach Zjednoczonych, zaś we Włoszech przez dziennik „La Verità”, gazetę internetową „La Nuova Bussola Quotidiana” i blogi dziennikarskie Marca Tosattiego i Alda Marii Valli. Jedenastostronnicowe *dossier* nosi tytuł *Świadectwo*. Jest podpisane przez byłego nuncjusza apostolskiego w Stanach Zjednoczonych Carla Marię Viganò i udostępnione w oryginalnej włoskiej wersji językowej oraz w tłumaczeniach na język angielski i hiszpański. W tym szokującym dokumencie przebywający od dwóch lat na emeryturze były watykański dyplomata

<sup>4</sup> <http://www.ncregister.com/daily-news/ex-nuncio-accuses-pope-francis-of-failing-to-act-on-mccarricks-abuse>.

rekonstruuje niektóre aspekty sprawy Theodore'a McCarricka, metropolity Waszyngtonu w latach 2000–2006, oskarżonego o molestowanie seksualne dorosłych seminarzystów, ale również – w czasach, kiedy był zwykłym księdzem w Nowym Jorku – nieletniego. Sprawa kardynała wybuchła na początku lata. Papież Franciszek nakazał McCarrickowi odsunięcie się od wszelkiej aktywności publicznej i prowadzenie życia modlitewnego w oczekiwaniu na wyrok procesu kanonicznego<sup>5</sup>. Co więcej, papież, nie czekając na wyrok sądu kościelnego, przyjął rezygnację McCarricka z Kolegium Kardynałów. Dymisja była podyktowana papieskim żądaniem. Kardynał zmuszony do zrzucenia purpury: coś takiego nie zdarzyło się w Kościele katolickim od dziewięćdziesięciu jeden lat.

W swym *dossier* Viganò oskarża dziesiątki wysoko postawionych duchownych o to, że kryli przestępstwa McCarricka; szczególnie mocno atakuje papieża Franciszka, domagając się jego rezygnacji z papieskiego urzędu.

Carlo Maria Viganò, urodzony w Varese w styczniu 1941 roku i wyświęcony na księdza w roku 1968, jest osobą dobrze znaną mediom. W latach 1992–1998 był nuncjuszem w Nigerii, po powrocie do Watykanu aż do 2009 roku piastował stanowisko delegata papieskiego do spraw nuncjatur w Sekretariacie Stanu: jego zadaniem była koordynacja

<sup>5</sup> Ostatecznie Stolica Apostolska uznała Theodore'a McCarricka winnym nakłaniania penitenta w trakcie spowiedzi do grzechu przeciw szóstemu przykazaniu oraz grzechów przeciwko szóstemu przykazaniu z małoletnimi i dorosłymi, z czynnikiem obciążającym wykorzystywania władzy. 15 lutego 2019 r. decyzją Franciszka został on przeniesiony do stanu świeckiego. Jest pierwszym w dziejach byłym kardynałem pozbawionym nie tylko purpury, ale także stanu duchownego. (Źródło: <https://ekai.pl/theodore-mccarrick-byly-kardynal-wydalony-ze-stanu-duchownego> (dostęp: 16.02.2019).

obiegu informacji nadchodzących ze wszystkich nuncjatur apostolskich na świecie. W roku 2009 został sekretarzem Gubernatoratu Państwa Watykańskiego; popadł wówczas w konflikt z ówczesnym sekretarzem stanu Tarcisiem Bertone. W roku 2011 Benedykt XVI postanawia usunąć Viganò z Watykanu, dlatego mianuje go nuncjuszem apostolskim w Stanach Zjednoczonych. Rok później wybucha pierwsza afera Vatileaks, w której Viganò odegra niebagatelną rolę: jego listy do Benedykta XVI i Bertonego trafiają do gazet. Po wyborze papieża Franciszka nuncjusz pozostaje na swoim dotychczasowym stanowisku i wita argentyńskiego papieża, kiedy ten we wrześniu 2015 roku odwiedza Stany Zjednoczone. W kwietniu następnego roku, trzy miesiące po osiągnięciu kanonicznego wieku siedemdziesięciu pięciu lat, Viganò opuszcza nuncjaturę w Waszyngtonie, wraca do Włoch i przechodzi na emeryturę.

Ton, w którym pisze Viganò, jest surowy. Sam zaś kontekst, w jakim umieszcza swoje poważne zarzuty – rzecz bez precedensu, bo oto ich autorem jest dyplomata, który postanowił złamać tajemnicę papieską, a jego list kończy się wezwaniem do papieża do abdykacji – dramatyczny i powiązany z niedawnymi wydarzeniami. Są nimi: skandal pedofilski w Chile i opublikowany zaledwie kilka dni wcześniej raport ławy przysięgłych, badającej archiwa diecezji leżących na terenie stanu Pensylwania. Ujawniono w nim przerażające historie nadużyć seksualnych wobec nieletnich w ciągu ostatnich siedemdziesięciu lat.

„Biskupi Stanów Zjednoczonych i ja wraz z nimi – pisze były nuncjusz – wezwani są do naśladowania męczenników,



którzy jako pierwsi przynieśli Ewangelię na ziemi Ameryki, do bycia wiarygodnymi świadkami niezmiernie miłości Chrystusa drogi, prawdy i życia.

Biskupi i kapłani, nadużywając posiadanej władzy, popełnili obrzydliwe przestępstwa, krzywdząc swoich wiernych, nieletnich, niewinne ofiary, młodych mężczyzn pragnących ofiarować swoje życie Kościołowi, albo swoim milczeniem nie zapobiegli dalszemu popełnianiu tych przestępstw.

Aby przywrócić piękno świętości na obliczu Oblubienicy Chrystusa – kontynuuje Viganò – straszliwie zdeformowanego przez tak wiele odrażających przestępstw, jeśli naprawdę chcemy uwolnić Kościół z cuchnącego bagna, w którym tonie, musimy mieć odwagę, by zburzyć kulturę tajemnicy i publicznie wyznać prawdy, które ukrywaliśmy. Należy przełamać zмовę milczenia, za pomocą której biskupi i kapłani chronili samych siebie kosztem wiernych, zмовę, przez którą Kościół może się jawić w oczach świata jako sekta, zмовę milczenia nieróżniącą się szczególnie od tej, która panuje w mafii”.

Były nuncjusz stwierdza dalej: „Teraz, kiedy zepsucie doszło aż na szczyty kościelnej hierarchii, moje sumienie każe mi ujawnić prawdy dotyczące nadzwyczaj smutnej sprawy emerytowanego arcybiskupa Waszyngtonu Theodore’a McCarricka, które poznałem podczas wypełniania powierzonego mi przez świętego Jana Pawła II urzędu delegata do spraw przedstawicielstw papieskich w latach 1998–2009 oraz w trakcie pełnienia z woli papieża Benedykta XVI urzędu nuncjusza apostolskiego w Stanach Zjednoczonych od 19 października 2011 do końca maja 2016 roku”.